

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lin. 15 gr.
na str. 2-lin. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok VI.

Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek dnia 12 stycznia 1937 r.

Nr. 5

Głos Pomorza

w sprawie pożyczki francuskiej w Sejmie.

Jeżeli po dyskusji w komisji skarbowej zabieram raz jeszcze głos na plenum, (poseł Marchlewski), to dlatego, że w międzyczasie pewna część prasy zagranicznej, oczywiście nam niezyczliwa, umyślnie umniejsza znaczenie tej pożyczki — kryje się za tym naturalnie cel zupełnie inny, chodzi o zahamowanie aktywności polsko-francuskiej, której świadkami jesteśmy po wizycie gen. Gamelin w Warszawie i marszałka Smigłego - Rydza w Paryżu. Pragnie się wywołać wrażenie, jak gdyby Sejm tylko ze względów kurtuazyjnych miał ją jednogłośnie zatwierdzić, gdyż poza tym istnieje dużo wątpliwości itd. Jest to oczywiście przekraczanie faktów. Można nie ukrywać, że poza czystą stroną finansową, która była tu naświetlona obiektywnie i zgodnie z odpowiedzialnością parlamentu, z pożyczką tą wiąże się jeszcze strona polityczno-uczuciowa. — Ostatecznie, gdyby tej pożyczki nie było, musielibyśmy dać sobie sami radę — wartość jej leży właśnie w tym, że nie potrzebując własne kapitały zużywać na cele obrony państwa, możemy je w całości przeznaczyć na cele gospodarcze, a finansowanie wielkiego planu inwestycyjnego, który rozładuje, bezrobocie a na który kraj czeka z taką niecierpliwością. W ten sposób wątpliwości, które tu wysunął mój przedmówca gen. Zieliński, zdają się zupełnie odpadać. Pożyczka stanowi obok tego nowy stan w stosunkach polsko-francuskich do niedawna raczej chłodnych, wzmocnienie przyjaźni obu sojuszników przyjęte było przez całe społeczeństwo z dużą uwagą a szczególna satysfakcja przez dzielnice zachodnie. Cieszymy się, że Francja zrozumiała naszą politykę zagraniczną, że uznała nas za równorzędnego partnera i docenia znaczenie Polski w wszelkich sprawach pokoju. Jeżeli pojawiły się głosy, które orzekły, że wystarczyła by nam jedynomyślność Izby Francuskiej bez komunistów i że głosowanie komunistów za pożyczką wydaje się podejrzanem, to muszę sprostować, po zapoznaniu się z stenogramem rozprawy w Izbie deputowanych, że komuniści byli de fakto przeciwni pożyczce, a jeżeli mimo to głosowali za nią, to tylko dlatego, że nie chcieli — znając jedynomyślną opinię społeczeństwa francuskiego, brać na siebie odium sprzeciwu, poprostu bali się stracić grunt, uoznili więc to dla własnej propagandy. Jedynomyślność opinii francuskiej jest istotnie imponująca. Jestem jeszcze pod świeżym wrażeniem kilkotygodniowego pobytu we Francji gdzie wzywałem polskie placówki gospodarcze naszej emigracji i stwierdziłem, z jakim zadowoleniem emigracja rejestrowała zmianę nastrojów po wizycie marszałka. A przecież kilkasettysięczna rzesza naszej emigracji, oddanych swej Ojczyźnie synów — może być chyba najlepszym sprawdzianem czy stosunki nasze z Francją rozwijają się należycie. — Emigracja oczekuje, że wzmocnienie przyjaźni polsko-francuskiej nie będzie bez wpływu także na jej położenie. Mam tu m. in. na myśli zawarcie umów handlowych, regulujących pozycję kupca i rzemieślnika polskiego we Francji, który dziś podpada pod przepisy umowy emigracyjnej, krępującej jego swobodę. Jeżeli dodać, że także nasze sfery przemysłowo-handlowe oczekują w tej atmosferze pomyślnego przebiegu rozpoczynających się w styczniu negocjacji i ożywienia wymiany towarowej, dziś niestety nie odpowiadającej nasileniu uczucia, jeżeli, w co nie wątpimy, spotkamy się u naszego partnera ze zrozumieniem, że jako jego dłużnicy nie możemy sobie w dalszym ciągu pozwolić na handlowy bilans pasywny — to właśnie wszystko razem uzmysławia nam konsekwencje operacji finansowej, która przerywa długi okres impasu. Pomorze wreszcie, które mam zaszczyt w tej Izbie reprezentować, oczekuje z niecierpliwością wnowienia prac około ukończenia magistrali

Zakusy na polski stan posiadania

w pow. rypińskim

Zydzi chcą wykupić majątki Wielgie i Klonowo

Okres jaki przechodziło do niedawna i przechodzi jeszcze obecnie rolnictwo, należy bodajże do najcięższych jakie notowano na przestrzeni historii rozwoju rolnictwa.

Zadłużenie z lat przedkryzysowych spowodowało że właściciele gospodarstw wiejskich i większych majątków ziemskich nie są w stanie częstokroć spłacać już nie tylko długów lecz nawet procentów od swych zobowiązań.

Spadek cen produktów rolnych obniżył automatycznie ogromnie wartość ziemi zastrzegając w ten sposób bardziej jeszcze i tak niezmiernie ciężką sytuację rolnictwa.

Te wszystkie okoliczności spowodowały, że coraz częściej słyszmy o sprzedażach, parcelacjach i licytacjach majątków ziemskich. Poprostu konsekwencje kryzysu. I nie byłoby może w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że ziemia nasza ten „żelazny“ doniedawna jeszcze ułamek polskiego stanu posiadania przechodzi do rąk mniejszości narodowych. Na licytacjach bowiem kupują Niemcy lub Żydzi.

Ze źródeł najbardziej miarodajnych Rypina donoszą że dwa duże polskie majątki Klonowo i Wielgie wystawione zostały na licytację i że sprawa kupna tych włości przez obywateli polskich, pochodzenia żydowskiego jest prawie że przesądzona. Nabywcy złożyli już kaucję i czekają tylko na feralny dzień 11 stycznia, by wejść w posiadanie nowych setek hektarów polskiej ziemi i eksploatować na swój sposób tę część dobra polskiego, jaka stała się ofiarą nieszczęśliwej koniunktury gospodarczej.

Zaniepokojenie i oburzenie z tego powodu mieszkańców Ziemi Dobrzyńskiej, jest ogromne.

Szerokie masy społeczeństwa polskiego zarówno wiejskiego jak i mieszczańskiego biją na alarm. W sprawach tego rodzaju społeczność polska jest wyjątkowo zgodna i solidarna. Nie nas wtedy nie dzieli i nie różni. Zagadnienie bowiem posiadania ziemi polskiej w równym stopniu interesuje każdego Polaka bez względu na jego oblicze polityczne, przynależność zawodową lub stan socjalny. Każde też usiłowanie zmniejszenia polskiego stanu posiadania traktowane jest jako akt nielojalności do nas.

Zydowskie

„państwo w państwie“.

WILNO. Chowa Kumor i jej córka Fajga, posiadały mały kawałek ziemi, który niedawno sprzedały chrześcijanowi Jakubowskiemu, wbrew ostrzeżeniom miejscowego rabina.

Kiedy Jakubowski zbudował na tej parceli dom i założył sklepik, na zebraniu gminy żydowskiej Druhi postanowiono obie żydówki ukarać przez publiczne hajrem, tj. wyklęcie w domach modlitwy. Rabin wystosował wezwanie do ludności żydowskiej, aby występowała wszelkimi sposobami przeciwko obu żydówkom.

Ostatecznie postanowiono, że obie winowajczynie będą pochowane na kirkucie pod murem, w miejscu, gdzie chowa się złodziei.

Przeciwko takim praktykom żydowskim wystąpić powinny władze. Przecież nie możemy dopuścić, aby żydostwo było w Polsce państwem w państwie!

węglowej Śląsk — Gdynia, gdyż może to wybitnie zmniejszyć bezrobocie tej kresowej ziemi.

Reasumując stwierdzam, że do efektów finansowych pożyczki, należy przy jej ocenie dodać efekty moralne, które wzmacniają ideę pokoju i gospodarczą współpracę obu narodów. — Opowiadam się dla tego za jedynomyślnym przyjęciem przedłożenia rządowego.

Byłyby rzeczą niezmiernie korzystną i konieczną zorganizowanie w obronie interesów Państwa i Narodu instytucji bankowej która zajęłaby się wykupywaniem majątków z licytacji i w następstwie parcelacją tychże wśród rolników.

Senat jednogłośnie uchwalił ustawę o pożyczce we Francji.

W piątek przed południem obradował Senat. Na obrady te przybyło kilka członków rządu z p. premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele.

Kredyty dodatkowe.

Na wstępie Izba przyjęła po referatach sen. Petrażyckiego bez dyskusji 5 projektów ustaw o kredytach dodatkowych na rok 1936 - 37. Szczegóły tych projektów podaliśmy już w czasie uchwalenia ich przez Sejm.

Ustawa o pożyczce zagranicznej.

Następnie izba przystąpiła do dyskusji nad projektem ustawy o pożyczce francuskiej.

Projekt ustawy zreferował sen. Dąbkowski.

W dyskusji zabrało głos 3 mówców a mianowicie sen. Artur Sławiński, sen. prof. Szor i wicemarszałek Makowski.

Jednogłośnie przyjęcie po tej dyskusji projektu ustawy pożyczkowej przyjęte zostało przez całą Izbę oklaskami. Na tym posiedzenie Senatu zostało zamknięte.

Marszałek Smigły - Rydz powrócił do zdrowia

Marszałek Smigły-Rydz po dłuższej niedyspozycji powrócił już do zdrowia i podjął normalne codzienne prace.

Możliwe, że za poradą lekarzy Pan Marszałek uda się na krótki wypoczynek do jednej z miejscowości klimatycznych.

Nowy przedstawiciel papieski w Polsce.

Ojciec św. zamianował przedstawicielem Stolicy Apostolskiej w Polsce arcybiskupa Filipa Cortesi (czytaj Kortezi), który odtąd reprezentować będzie Ojca św. przy naszym Rządzie w miejsce kardynała Marmaggi (czyt Murmadzi) powołanego po nominacji kardynalskiej na inne stanowisko.

Koniec barbarzyństwa.

W poniedziałek 4-go stycznia po raz pierwszy dokonano w rzeźni warszawskiej uboju mechanicznego na większą skalę. Mianowicie ubito na zamówienie firm prywatnych kilkaset sztuk bydła i nierogacizny. D a t a powyższa stanowić powinna przełom w zabagnionych stosunkach przemysłu mięsnego. Okazuje się, że zainteresowanie ubojem mechanicznym, który oprócz względów humanitarnych, góruje nad ubojem rytualnym taniością, jest znaczne. Przewidziane są duże transporty bydła z Poznania, a firmy stołeczne zamierzają przejść całkowicie na ubój mechaniczny.

Nowy system polega na zastąpieniu nie-ludzkiego znęcania się nad zwierzętami przez żydowskich, rzeźników strzałem w czoło ze specjalnego pistoletu „radical“, który paraliżuje momentalnie ośrodki czucia w mózgu i skraca konanie z 15—20 minut do 1—2 minut. Cielecia i nierogaciznę poraża się prądem elektrycznym za pomocą pewnego rodzaju kasku, zakładanego na głowę, przez który przepływa prąd o dużym napięciu.

Nareszcie po długich i dramatycznych walkach stosowanie barbarzyńskiego uboju rytualnego zostało zmniejszone do minimum.

Czytajcie „Głos Lubawski“

Sensacyjne przeobrażenia w III-ciej Rzeszy?

Hitler ustępuje

z m ę c z o n y walkami ze swym otoczeniem?

BERLIN. W kołach dyplomatycznych coraz głośniejszą mowa się o szybkim już ustąpieniu Hitlera ze stanowiska kanclerza. Fakt ten ma nastąpić już w ciągu stycznia.

Hitler, jak twierdzą w kołach dyplomatycznych, jest zmęczony ciągłymi tarciami w łonie obozu rządowego i pragnie ograniczyć się do roli superarbitra zatrzymując stanowisko naczelnika państwa. Walki między współpracownikami Hitlera przybrały podobno ostatnio charakter otwartej wojny.

W otoczeniu kanclerza ścierają się podobno cztery grupy, reprezentujące odmienne tendencje polityczne, a zarazem osobiste ambicje polityczne, a zarazem osobiste ambicje czołowych mężów Rzeszy. Zwolennikiem radykalnych rozstrzygnięć zarówno w polityce wewnętrznej, jak i w stosunku do spraw zewnętrznych, jest Goering. Na tym tle dochodzi do starć między nim a gen. Blombergiem, który nalega na złagodzenie kursu w polityce zagranicznej, motywując to niedostatecznym przygotowaniem Niemiec w zakresie uzbrojenia. Z drugiej strony dr. Schacht staje na stanowisku konieczności porozumienia się z Anglią i poprowadzenia wskutek tego polityki bardziej ustępliwej, wskazując na coraz trudniejszą sytuację gospodarczą państwa. Równocześnie jest on przeciwnikiem zbyt daleko idącej autarchii gospodarczej, którą ma zrealizować Goering, w wykonaniu czteroletniego planu.

Czwartą tendencję reprezentuje podobno Heidrich, komendant S. S. Ma on być zwolennikiem powrotu do tej epoki, gdy organizacje S. S. rządziły Trzecią Rzeszę.

Walki pomiędzy przedstawicielami tych czterech kierunków zmęczyły podobno Hitlera i dlatego zamierza on już w najbliższych dniach przekazać władzę Goeringowi, który, swą ener-

Nic dziwnego, że kryzys się kończy...

74 miliardy zł. na zbrojenia.

Jedno z niemieckich czasopism ekonomicznych opublikowało rewelacyjne dane o kosztach zbrojeń i ich wpływie na życie gospodarcze.

Dane są po prostu... mordercze. Wydatki zbrojeniowe państw Europy, Azji i Ameryki wyniosły w ub. r. około 30—35 miliardów marek, czyli 64—74 miliardów zł. Jeszcze przed siedmioma - ośmioma laty zbrojenia pochłaniały nie więcej jak 35 miliardów zł., wzrosły przeto dwukrotnie. Ostatni rok przed wielką wojną (1913) był bez porównania tańszy: na zbrojenia wydano tylko 21 miliardów zł., czyli 3 i pół raza mniej niż w r. ub.

Wydatki zbrojeniowe pochłaniają od 15 proc. (Stany Zjednoczone) do 12,5 proc. (Rosja Sowiecka) dochodu społecznego. Pismo niemieckie oblicza, że światowe wydatki na zbrojenia równają się co najmniej 11 proc. wartości produkcji światowej.

Dwie trzecie wydatków na cele obrony narodowej posiada charakter wydatków rzeczowych, z tych zaś kolejne 2/3 przypada na materiał wojenny i budowlę, a więc należy do dziedziny produkcji przemysłowej. Innymi słowy ze wspomnianych 74 miliardów co najmniej 30 miliardów zł. otrzymuje przemysł.

Nic więc dziwnego, że dzięki zbrojeniom konjunktura przemysłowa poprawiła się wszędzie dość znacząco.

Znaczny przyrost taboru motorowego w Polsce.

WARSZAWA. Rok 1936 przyniósł poraż pierwszy od 6-ciu lat wzrost taboru motorowego w Polsce. Na dzień 1 października 1936 r. przyrost ten wykazuje 4117 jednostek w porównaniu ze stanem na 1 października 1935 r.

Do liczb przyrostu bezwzględnych należy doliczyć około 2000 jednostek, które zastąpiły stare zużyte pojazdy. Fachowcy obliczają, że w r. 1936 polski tabor motorowy wzbogacił się o 6500 do 7000 nowych pojazdów mechanicznych różnych typów. Zahamowanie demotoryzacji i przyrost taboru motorowego przypisać należy przede wszystkim ulgom podatkowym dla nabywców pojazdów mechanicznych, następnie potanianiu niektórych typów samochodów oraz wyraźniej poprawie stanu dróg.

Przypominamy, że w r. 1935 polski tabor motorowy zmniejszył się w porównaniu z r. 1934 o 2,6 proc.

W porcie gdańskim rozpoczęli prace piloci-Polacy.

GDYNIA. Na podstawie umów polsko-gdańskich w Radzie Portu gdańskiego, do której należy Urząd Pilotów, powinno się zatrudnić w 50 proc. pracowników narodowości polskiej. Jakkolwiek w poszczególnych działach zarządu portu zatrudnia się pewną ilość Polaków, to w Urzędzie Pilotów na około 30 pracowników nie

gią i siłą charakteru daje najwięcej gwarancji utrzymania dotychczasowego kursu politycznego.

Poza tym Hitler ma podobno już dość denerwującej i gorączkowej atmosfery Berlina i pragnie wycofać się do swej cichej rezydencji w Barchtensgaden.

było dotychczas pilotów narodowości polskiej. Jedynie naczelnikiem tego Urzędu od kilkanastu lat jest Polak kap. Ziółkowski.

Polscy członkowie Rady Portu niejednokrotnie poruszali sprawę zatrudnienia Polaków w pilotażu portu gdańskiego; jednak strona gdańska stale odmawiała zgody, tłumacząc się, że z jednej strony jest brak wykwalifikowanych pilotów — Polaków, z drugiej zaś takich jest nadmiar w Gdańsku.

Obecnie z uwagi na przygotowanie z całego szeregu dostatecznie wykwalifikowanych marynarzy spośród wychowanków Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, argument strony gdańskiej upada, dlatego też strona polska Rady Portu ponowiła żądanie zatrudnienia pilotów narodowości polskiej. Na skutek tych żądań ostatnio przyjęto do służby pilotowej w porcie gdańskim także 3 Polaków a mianowicie kapitanów Haremze, Pobańskiego i Poczefujew. Wszyscy oni są absolwentami Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni kiedy mieściła się ona jeszcze w Czewie, a dyplomy kapitanów Żegluga Wielkiej otrzymała pływając na statkach polskich.

Ojciec św. powraca do zdrowia.

WATYKAN. W stanie zdrowia Ojca św. nastąpiła dalsza poprawa.

Papież czuje się tak dobrze, że załatwił szereg spraw bieżących oraz korespondencję i przyjął na dłuższej audiencji kardynała Pacelii.

Ojciec św. ucieszony widoczną poprawą powiedział do swego otoczenia, że jest to niewątpliwie dar, który mu przynieśli Trzej Królowie w dniu swojego święta.

Watykan wydał dziś o stanie zdrowia Papieża następujący komunikat:

„Stan zdrowia Papieża aczkolwiek nie wykazuje jeszcze żadnego definitywnego polepszenia ma jednak wyraźną tendencję ku zwrotowi na lepsze.

Stale bóle, na które cierpi pacjent, nie pojawiły się. Papież wczoraj wieczorem był znacznie spokojniejszy“.

Zyd-bluznierca na ławie oskarżonych.

WARSZAWA. Na ławie oskarżonych zasiadł adw. warszawski, żyd z pochodzenia, Józef Littauer, oskarżony o bluźnierstwo. Według aktu oskarżenia adwokat Littauer, znany działacz socjalistyczny i wolnomyślicielski, był tłumaczem dzieła pt. „Życie Jezusa“. Tłumaczenie to było drukowane na łamach czasopisma „Wolnomyśliciel Polski“, obecnie zawieszono.

Klasztor O.O. Paulinów na Jasnej Górze, w związku z treścią tłumaczenia, nadesłał protest do prokuratury warszawskiej, domagając się wytoczenia sprawy karnej. Oprócz adw. Littauera oskarżony jest także były redaktor „Wolnomyśliciała“, Józef Wroński.

Ze względu na momenty wystąpień antykatolickich i obrazy religii, sprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych.

Madryt otoczony przez powstańców Stolica Hiszpani w przededniu upadku

PARYŻ. Wojska powstańcze rozpoczęły dziś atak na froncie madryckim poparty gwałtownym ogniem artyleryjskim.

Równocześnie 50 samolotów, unosząc się nisko nad ziemią, ostrzeliwało z karabinów maszynowych oddziały czerwonych.

Wojska rządowe mimo rozpaczliwej obrony, nie wytrzymały gwałtownego natarcia i musiały się cofnąć z ogromnymi stratami.

Cały przebieg ofensywy wzduż rzeki Manzanares stanowi wstęp do ostatecznego natarcia na Madryt.

Jak donoszą korespondenci niemieccy, Madryt jest niemal otoczony przez wojska powstańcze i że pierścień wokół miasta zęża się.

Sytuacja M a d r y t u wydaje się nie do uratowania.

Jeden z korespondentów notuje nawet pogłoskę, że dowództwo obrony Madrytu wystąpić miało z propozycją opuszczenia miasta, którą gen. Franco odrzucił, domagając się kapitulacji.

O powadze sytuacji świadczy najlepiej wezwanie obrony Madrytu do cywilnej ludności, by opuściła stolicę, ratując dzieci i kobiety przed niechybną śmiercią od pocisków i bomb.

Konieczność komasacji organizacji społecznych.

Płock liczy 33.000 mieszkańców. Płock posiada... 140 organizacji Czyli: na 236 mieszkańców przypada jedna organizacja...

W artykule „Gazety Polskiej“ z 31 grudnia pt. „Nadmiar Stowarzyszeń“ znajdujemy ten właśnie charakterystyczny przykład.

Ale są jeszcze bardziej znamienne.

A więc istnieje jedno miasto wojewódzkie, w którym mieści się... 260 organizacji! Jakich? Z górną 100 organizacji oświatowych, około 80 filantropijnych, około 50 młodzieżowych.

Charakterystycznym przykładem jest Paryż. „Wegetuje tu — dowiaduje się „Gazeta Polska“ przeszło 50 różnych kół i stowarzyszeń polskich, liczących nieraz 5 lub 6 członków“...

A pocóż szukać tak daleko? Pocóż mierzyć miarą wszelkich skupisk miejskich, od Płocka do Paryża? Spójrzmy, co się dzieje w obrębie jednej szkoły. W artykule „Nadmiar stowarzyszeń“ znajdujemy taki przykład. Jest jedna z koedukacyjnych szkół średnich, licząca ogółem 154 uczenie i uczniów. W szkole tej są następujące stowarzyszenia: 1) Sodalicia Mariańska, 2) Liga M. i K., 3) LOPP., 4) Straż Przednia, 5) Koło sportowe męskie, 6) K o ł o sportowe żeńskie, 7) P. W. kobiece, 8) P. W. męskie, 9) uczniowski komitet „pomocy zimoowej“, 10) harcerstwo męskie, 11) harcerstwo żeńskie, 12) uczniowska spółdzielnia, 13) uczniowska kasa pożyczkowo-oszczędnościowa... W więc 13 organizacji; przeciętnie na każdą przypada 11 członków...

Jesteśmy tu już na granicy — absurdu. Istnieje coś, co jest po prostu utrzymywaniem fikcji, coś zupełnie zbędnego, niepotrzebnego. Ba, żeby tylko niepotrzebnego... Nie popełniemy przesady chyba, gdy powiemy: istnieje coś wręcz szkodliwego.

Bo pociąg do organizacji jest przecież czymś zdrowym. Społeczność — to właśnie organizacja. Życie zbiorowe nie może być inaczej pojęte, jak w formie zorganizowanej.

Ale ten panoszący się u nas nadmiar stowarzyszeń — to wcale nie dowód zmysłu organizacyjnego. Wręcz przeciwnie: to dowód dezorganizacji, przykład rozproszkowania sił, objaw słabości nurtu społecznego i atomizacji wspólnego wysiłku.

Pomińmy już stronę materialną tego przestoru liczby stowarzyszeń, olbrzymie koszty, idące na marne przez podtrzymywanie setek i tysięcy fikcyjny żywot wiodących „stowarzyszeń“. Pomińmy również i stronę moralną: to wypaczanie charakterów przez podsycanie niedrych ambicji „prezesowskich“, te waśni i niesnaski „międzystowarzyszeniowe“, to poniżanie poczucia próżności w sfery pseudo-działaczy społecznych na tle różnych „dygnitarstw“ w nieżywołnych lub miniaturowych „stowarzyszeniach“.

Ale nie możemy chyba pominąć szkód, jakie wielkim i pożytecznym pracom społecznym przynosi ta atomizacja — szkód, które wnoszą rozdrobnienie życia organizacyjnego.

Jest pod tym względem pewna analogia z rolnictwem. Wiemy, jakie szkody wnoszą skarłowacenie gospodarstw rolnych. I wiemy, jaki na to jest skuteczny sposób: komasacja.

O taki proces komasacyjny w dziedzinie stowarzyszeń woła życie społeczne.

Pomyślny bilans Banku Polskiego.

Sprawozdanie Banku Polskiego z 31 grudnia 1936 r. podaje że zapas złota wynosi 393 miliony, a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz blisko 30 milionów zł. Jeżeli chodzi o złoty kruszec, to zasoby jego powiększyły się od czasu wprowadzenia ograniczeń walutowych o przeszło 12 milionów zł. licząc zaś od najniższego stanu tych zasobów, t.j. w lipcu — o 27 milionów zł.

Stan udzielonych przez Bank Polski kredytów wyniósł z końcem ub. r. 856 mil. zł. podniósł się na koniec 1936 r.

Natomiast obieg biletów bankowych który w końcu 1935 r. wynosił 1.007 mil. zł. podniósł się na koniec 1936 r. do 1.034 mil. zł.

Kula karabinowa z głowy wyszła mu piętą.

Ciekawy wypadek wędrującej kuli karabinowej, zdarzył się w Budapeszcie inwalidzie wojennemu Janosowi Oswaldowi.

W roku 1914 został ranny w bitwie w głowę. Operacja kuli była niebezpieczna, więc lekarze pozostawili ją, tembardziej, że chory wyzdrowiał. Od czasu do czasu odczuwał Oswald małe dolegliwości — wzduż całego ciała, ale uważał je jako reumatyczną pozostalność po ciężkiej chorobie.

Niedawno doznał silnych boleści w okolicy pięty. Ponieważ w tym miejscu namacał jakiś twardy guz, nie namyślając się wiele, przeciął sobie bolące miejsce brzytwą i ku swemu zdumieniu wyjął z naciętej rany kulę karabinową, która zawędrowała z głowy aż do stopy.

Kronika.

Nowe Miasto, dnia 11 stycznia 1937 r.

Poniedziałek Hygiena p.
Wtorek Honoraty
Środa Hilarego b.

Słońca: wschód o godz. 7.20 zachód o godz. 15.45

Terminy protestowania weksli w urzędach pocztowych.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów zarządziło, aby urzędy i agencje pocztowe protestowały weksle płatne w oznaczonym dniu albo w pewien czas po dacie lub po okazaniu — zależnie od nadejścia weksłu — w jednym z dwu dni powszednich, następujących po dniu płatności. Za dzień płatności należy uważać dzień płatności a jeżeli termin płatności przypada na dzień świąteczny, płatność przypada na najbliższy dzień powszedni.

Wobec tego pierwszy z trzech dni powszednich, przeznaczonych na przedstawienie weksłu do zapłaty, jako dzień jego płatności będzie w każdym wypadku wolny od protestu, na którego dokonanie pozostają do dyspozycji dwa następnne dni powszednie.

Z miasta i powiatu.

Piękna inicjatywa Kolejowego Przystosowania Wojskowego.

Cykl wykładów o zagadnieniu morskim i kolonialnym.

Nowe Miasto. Zarząd Okręgu K. P. W. w porozumieniu z Zarządem Obwodu Kolejowego Ligi Morskiej i Kolonialnej w Toruniu organizuje w najbliższych dniach w Ogniskach K.P.W. cykl wykładów z dziedziny zagadnień morskich i kolonialnych.

W tym celu wygłoszony zostanie w dniu 16 stycznia br. o godz. 17.30 w poczekalni 3 kl. na stacji Nowe Miasto wykład o zagadnieniu morskim i kolonialnym.

Bratnie Organizacje uprasza się, by zorganizowały jaknajliczniejsze zebrania swych członków oraz ich rodzin celem wysłuchania prelekcji.

Zarząd Ogniska K.P.W.

Walne zebranie Koła Weteranów.

Nowe Miasto. Roczne walne zebranie Koła Weteranów Powst. Narod., przy udziale 42 członków, zajął prezes dr. B. Ludwicki, witając prez. Okręg, p. Odrowskiego, del. pow. p. Szczerbickiego i członków z okolicznych wiosek, po czym podał porządek obrad. Protokół z waln. zebrania odczytał dr. del. Szczerbicki. Na prośbę dr. del. prezesa wybrano jednogłośnie na marszałka Prezesa okręg. Tenże wygłosił dłuższe przemówienie o pracy Zarządu, o rozwoju Związku na ziemiach Zachodnich, o staraniach ustalenia jednej nazwy dla wszystkich organ. weteranów w Polsce, bo jest oprócz powyższej jeszcze 5 innych organizacji weteranów. Złączenia dokonane na zjazd w Gdyni w lutym. Czynniki też starania w ministerium o jednolite umundurowanie. Silnym akcentem zaznaczył referent, że należy koniecznie przyjąć do żądania, a nie proszenia. Za słowa wyjaśnił, jak i otuchy w przyszłość podziękował dr. del. prezesa, a zebrani żywymi oklaskami.

Przystąpiono do pojedynczych sprawozdań starego Zarządu. Po relacjach prezesa i sekretarza dr. skarb. Müller przedstawił stan kasy, który zamknięto w dochodzie zł. 693,80, w rozchodzie 685,73 zł, saldo na rok 37 8,07 zł. Druh Szczerbicki proponował celem zesilenia kasy odegrać w postaci sztuczki teatralnej. Sprawę zajęmie się wyłoniona komisja. Prezes komisji rew. dr. Banaszewski odczytał protokół z odbytych 4 bm. rewizji kasy z dr. Jabłońskim Wład. Komisja stwierdziła kasy w najlepszym porządku. Wobec tego stawiał dr. Niemir wniosek o udzielenie staremu zarządowi absolutorium, co jednogłośnie uchwalono.

Po przerwie przystąpiono do wyboru czł. zarządu. Prezesem wybrano jednogłośnie ponownie dr. Ludwickiego B. Do zarządu dalszego weszli dr. dr. Dudziak Marcin, Müller Zygm. Komassa Józef, Wojciechowski Józef, Barański Fr. i Turulski, jako zastępcy dr. dr. Budnik Czesław, Muchliński Jan, Banaszewski Wacław. Na delegata na zjazd Okręg. wybrano dr. Ludwickiego i dr. Banaszewskiego, na zastępców dr. dr. Zuralskiego Józefa i Müllera Zygma. Na zjazd Związkowy do Poznania wybrano dr. Ludwickiego, a zastępcą dr. Müllera Zygma.

W wolnych wnioskach stawiali różne pytania dr. Szczerbicki, Turulski, Muchliński, na które dr. del. Prezes Okręg. dał wyczerpujące wyjaśnienie. W końcu uczczono pamięć zmarłego dr. weterana Sadowskiego 5 minutową ciszą. Słowo „Wolność“ zamknięto posiedzenie o godz. 22.15.

Stacja stadnika zarodowego.

Lubawa. Podaje się do wiadomości rolnikom okolicy Lubawy, że u p. Edwarda Stali w Lubawie urządzona została nowa stacja stadnika zarodowego, z której rolnicy winni dla własnego dobra korzystać. Stadnik jest wysokiej wartości hodowlanej.

Tad. Wiśniewski, instr. k. kontr. obór.

Pokwitowanie

Na pomoc zimową dla bezrobotnych w Lubawie na okres zimowy 1936/37

zadeklarowali:

Stronnictwo Narodowe 10,— zł., Towarzystwo Gminastyczne „Sokol“ 99,66 zł., pp. Wolski St. apt. 40,— zł. Bendyk Leon 5,— zł., Roznerska Marta 5,— zł., Duchna Józef 5,— zł., Zera Fr. 12,— zł., Piotrowicz Bernard 5,— zł., Przeradzki Roman 5,— zł., Marchlewskina Anastazja 7,50 zł., Kaus Wincenty 2,50 zł., Lietz Piotr 6,— zł., Przeradzki Leopold 10,— zł., Neumann Jakub 5,— zł., Kamińska Łucja 150 zeszytów, Schmidt Adam 2,— zł., Ukleja Józef 25 zł., Myszkowski Wiktor 12,— zł., Krebs Franciszek 10,— zł., Jurkiewicz Wiktor 6,— zł., Dembowski Maksymilian 36,— zł., Maliszewski Władysław 50,50 zł., Fiszeder Bernard 25,— zł., Nadolny Tadeusz 25,— zł., Łukaszewski Aleksander 15,— zł., Dąbkowski Jan 30,— zł., Kasprowicz Jan 20,— zł., Szulc Leon 18,— zł., Piasecki Aleksander 10,— zł., Thimm Kazimierz 5,— zł., Pokojowski Franciszek 6,— zł., Kamiński Józef 8,— zł., Przeradzki Klemens 5,— zł., Kaszubowski Roman 30,— zł., Dr. Wierzbowski Wacław 25,— zł., Jurkiewicz Bolesław 20,— zł., Sześciński Eryk 5,— zł., Zuchelkowski Edmund 10,— zł., Jaroszewski Aleksander 10,— zł., Lisiński Roman 10,— zł., Dyas Józef 5,— zł., Truskowski Józef 10,— zł., Maniszewska Gertruda 2,50 zł., Suhre mec. 50,— zł. Ciąg dalszy nastąpi.

Szanownym Ofiarodawcom składa Komitet Staropolskie „Bóg zapłać“.

Lubawa, dnia 9 stycznia 1937 r.

Przewodniczący Sekcji Zbiórki pieniężnej przy Obywatelskim Miejskim Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Lubawie (—) Fr. Zmijewski.

Z dalszych stron.

Straszna katastrofa samochodowa w pobliżu Nowego.

W ub. czwartek w południe wydarzyła się pod Nowem straszna katastrofa samochodowa, w której dwóch ludzi odniosło ciężkie obrażenia. W miejscu, gdzie już kilkakrotnie wydarzały się tragiczne wypadki, niedaleko miejscowości Kończyce, uległ katastrofie samochód ciężarowy G. Topolewskiego z Grudziądza.

Do katastrofy doszło w następujący sposób: gdy samochód zjeżdżał z góry nowskiej z przeciwnej strony nadjeżdżała furmanka, szofer chcąc wyminąć furmankę, skręcił w bok. Wskulek błota maszyna odrzuciła i samochód uderzył całą siłą w przydrożne drzewo.

Skutkiem zderzenia oderwało się od samochodu podwozie, przez co górna część uległa rozbiciu, niszcząc cały towar, którym samochód był wypełniony, to znaczy butelki z wodą znanej firmy Ruchniewicza.

Właściciel samochodu p. Topolewski, szofer i kilku pasażerów wyszli na szczęście bez szwanku, natomiast dwaj inni pasażerowie upadając z wozu, doznali ciężkich obrażeń.

Na miejsce katastrofy przybyły władze policyjne, oraz dwaj lekarze z Nowego, przyjechał także taksówką ks. wikary Kamiński z Nowego, który nieszczęśliwym a nieprzytomnym udzielił namaszczenia olejami św. Dziwnym zbiegiem okoliczności wypadkowi ulegli ojciec i syn. Oba ciężko rannych przewieziono do miejskiego szpitala w Nowem. Stan ich jest bardzo poważny.

Spór o 5.000 premię.

Komu przypadnie wygrana na pożyczce inwes.

Chojnice. Do jednej z instytucji finansowych w Chojnicach przyszła właścicielka składu radioaparatury p. Bonin, celem spieniężenia 100-złotowej obligacji 3 proc. Pożyczki inwestycyjnej.

Ku wielkiemu zadowoleniu a równocześnie zdumieniu właścicielki obligacji, okazało się, że na jej numer w kwitnie br. padła wygrana w wysokości 5 tys. złotych. Sprawa wypłaty jednak jest bardzo skomplikowana, Mianowicie p. Bonin otrzymała obligację pożyczki inwestycyjnej od p. Hanslika dyr. niebezpieczalni społecznej w Tucholu tytułem przypadającej raty za radioaparat. Transakcja ta nastąpiła jednak po terminie ciągnięcia i wylosowania wygranej na numer obligacji pierwszego właściciela który sprzedając obligację nie wiedział o wygranej 5.000 zł.

Sprawę rozstrzygnie sąd, gdyż ani pierwszy ani drugi właściciel nie chce zrezygnować z tak dużej wygranej.

Pod gruzami obory zginęła dójka z 22 krowami

W majątku Dzierżbice koło Kutna, należącym do p. Bogusława Zieleniewskiego, runęła niespodziewanie obora.

Ściany zwały się na przebywającą w oborze 4 dójki oraz na znajdujące się tam krowy.

Jedna z kobiet, Marianna Smlekańska, poniosła śmierć na miejscu, trzy pozostałe odniosły poważne obrażenia. Poranione przewieziono do szpitala w Kutnie.

Wskutek wypadku zabite zostały 22 krowy. Przyczyną zawalenia się obory było podmycie glinianych ścian.

Komunikaty T. R. P.

K o m u n i k a t.

Do Kółek Rolniczych gminy Prątnicy.

Zarząd Powiatowy T. R. P. na posiedzeniu swym 4 grudnia 1936 r. mianował p. Ignacego Zielińskiego z Omulą lustratorem kółek rolniczych na obręb gminy Prątnicy, o czym się zainteresowane Kółka Rolnicze powiadamia.

Nowe Miasto, dnia 9. 1. 1937 r.

T. R. P.

Pilne i ważne.

Wnioski o znizki zadłużenia z tyt. funduszu obrotowego reformy rolnej i rent.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowa komunikuje, że wnioski o obniżenie zadłużenia z tyt. Funduszu obrotowego reformy rolnej na podstawie art. 26 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 842 upływa z dniem 15 stycznia 1937

Wszyscy ci osadnicy którzy mają raty pożyczkowe przewyższające 20 zł na 1 ha, powinni niezwłocznie stawić wniosek do Starostwa Powiatowego o obniżenie tego zadłużenia.

Sprawa powyższa jest niezmiernie pilną, gdyż podania wniesione po tym terminie nie będą uwzględnione. Bliższych informacji udziela T. R. P.

Zebrania rolników

Z polecenia Pomorskiej Izby Rolniczej, zwołuje się na piątek dnia 15 stycznia 1937 r. zebrania rolników w sprawie zagadnienia walki z rakiem ziemniaczanym.

Zebrania odbędą się:

- 1) w Nowymmieście o godz. 10 w Hotelu Centralnym.
- 2) w Lubawie o godz. 17 w lokalu Hotelu pod Orlem.

W zebraniach powyższych weźmie udział przedstawiciel Pomorskiej Izby Rolniczej.

Obecność wszystkich rolników powiatulubawskiego na zebraniach jest bardzo pożądana, gdyż wobec wejścia w życie zarządzenia Pana Starosty, na podstawie którego rolnicy będą zobowiązani przechodzić na uprawę ziemniaków rakoodpornych, może się niejednen z nieświadomości narazić na karę.

Każde kółko rolnicze powinno w powyższych zebraniach być zastąpione.

T. R. P.

Ankieta w sprawie zadłużenia Rolniczego.

Sprawa zadłużenia rolniczego jest wciąż jeszcze mało zbadana. Czy ustawy oddłużeniowe przyniosły ulgi i jakie, czy i w jakiej mierze zmniejszyło się zadłużenie rolników w porównaniu ze stanem w dniu 1 lipca 1932 r. Oto pytanie, przed którym stają czynniki gospodarcze, a szczególnie zorganizowane rolnictwo.

Choć się bliżej w tych sprawach zorientować i uzyskać pewne dane cyfrowe, organizacje rolnicze Pomorza i Wielkopolski, a więc P. T. R. oraz W. T. K. R., postanowiły wspólnie rozpisac ankietę do wszystkich swych członków.

Jak się dowiadujemy Centrala P. T. R. rozesała już przed kilku tygodniami do wszystkich biur powiatowych odpowiednie ilości bezimiennych, anonimowych kwestionariuszy. Każde Kółko Rolnicze winno odebrać w biurze powiatowym odpowiednią ilość tych kwestionariuszy i rozdać je na zebraniach styczniowych wszystkim członkom. Rolnicy winni je wypełnić jak najdokład-

Królewna holenderska w Krynicy

Ks. Juliana z mężem w podróży poślubnej w Polsce.

KRYNICA. W ubiegłą sobotę pociągiem pospiesznym z Katowic przybyła do Krynicy holenderska następczyni tronu w towarzystwie męża swojego ks. Bernarda.

Młodzi małżonkowie postanowili spędzić miodowy miesiąc w Polsce i wybrali Krynicę, dokąd przybyli inkognito jako hrabiowie Sternberg.

W przeddzień przyjazdu małżonków do Krynicy, przybył specjalny wysłannik książęcy, który zajął się dopilnowaniem przygotowania apartamentów dla młodego małżeństwa.

Dyrekcja „Patrii“ zarezerwowała dla dostojnych gości dwie sypialnie z łazienkami oraz dwa salony.

Hr. Sternberg przyjechali do Krynicy w specjalnie dla nich zarezerwowanym przedziale I-ej klasy. Księżna Julianna ubrana była w jasne futro i jasną suknię koloru brewe.

Kiedy para książęca zajeżdżała do „Patrii“, zostali oni powitani przez dyrektora pensjonatu oraz przez p. Kiepurę, ojca króla tenorów Jana Kiepurę.

Wiadomość o przyjeździe pary książęcej rozesała się lotem błyskawicy wśród kuracjuszy krynickich.

Dyrekcja hotelu „Patria“ jest bez przerwy interpelowana przez prasę polską i zagraniczną. W ciągu ub. nocy i dnia wielokrotnie telefonowali do Krynicy dziennikarze: holenderscy i niemieccy, pragnąc uzyskać garść szczegółów o pobycie królowej holenderskiej i jej męża.

Dyrekcja hotelu „Patria“ odpowiadała, iż nic jej nie jest wiadomo o pobycie pary książęcej. Jedyni goście zagraniczni, jacy przybywają w pensjonacie, to hrabiostwo Sternberg...

niej, bez podawania swego nazwiska, ani nazwy miejscowości i w lutym na zebraniu Kółka zapakować do jednej koperty i odesłać do biura powiatowego, które formularze te przekaże do Centrali PTR. w Toruniu, gdzie dokonane będzie odpowiednie zestawienie statystyczne.

Jest to, jak widzimy, wysilek poważny, za to wszyscy zrzeszeni rolnicy powinni go poprzeć przez rzeczone, prawdziwie wypełnienie kwestionariuszy.

Trocki przybył do Meksyku

strzeżony przez policjanta norweskiego.

MEKSYK. Trocki przybył do Tampico, gdzie przywitała go pani Frieda Rivera, żona malarza Diego Rivera, przewodcy trockistów meksykańskich, Max Schachtman, przewodca trockistów nowojorskich, generał Guerrero, szef obwodu wojskowego, 2 oficerowie i burmistrz Eduardo Martinez.

Trockiemu w drodze z Norwegii do Tampico towarzyszył przez cały czas funkcjonariusz policji norweskiej Jonas Lee.

Miał on za zadanie nie pilnowanie, lecz strzeżenie Trockiego i zatwierdzenie formalności przy przyjeździe na terytorium Meksyku.

Ruch towarzystw.

Bacność Pszczelarze!

Nowe Miasto. Walne zebranie tow. Pszczelarzy na Nowe Miasto i okol. odbędzie się we wtorek 19 stycznia 1937 r. o godz. 18 w lokalu Tow. Czyt. Lud (ul. Srodkowa, dom Ubezpiecz. Społecznej) z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania.
2. Wybór marszałka walnego zebrania.
3. Sprawozdanie roczne zarządu, mianowicie: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika.
4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorium zarządowi.
5. Skompletowanie zarządu na podstawie § 5 statutu towarzystwa.
6. Uchwalenie budżetu na rok 1937.
7. Sprawa zakupu maszyny do wyrabiania sztucznej węzy.
8. Wolne wnioski.
9. Zakończenie.

W razie niestawienia się statutowo dostatecznej ilości członków uprawnionych do głosowania na powyżej oznaczoną godzinę, odbędzie się ponownie walne zebranie 15 minut później z tym samym porządkiem obrad bez względu na ilość obecnych członków. Uprasza się wszystkich członków o udział w zebraniu celem zadokumentowania swego członkostwa oraz ostatecznego zadecydowania zakupu maszyny do wytłaczania węzy.

Piotrowski, prezes.

Walne zebranie L. M. K.

Lubawa. Zarząd Oddziału L.M.K. Lubawa niniejszym uprzejmie donosi, że we wtorek 26 stycznia 1937 r. o godzinie 19-tej w kancelarii notarialnej przy ulicy Kupnera odbędzie się zwyczajne walne zebranie członków L.M.K., na które wszystkich członków zapraszam. W razie nie przybycia odpowiedniej ilości członków, wymaganej statutem L. M. K. odbędzie się następne zebranie walne bez względu na ilość obecnych członków z tym samym porządkiem obrad o godz. 19 m. 30.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego.
3. Odczytanie i przyjęcie protokołu.
4. Uchwalenie ogólnego programu pracy.
5. Uchwalenie budżetu na rok przyszły.
6. Koczne sprawozdanie Zarządu, Kom. Rewizyjnej.
7. Sprawozdanie Szefa Sekcji propagandy.
8. „Obrony Morskiej“.
9. Udzielenie absolutorium Zarządowi.
10. Wybór Zarządu Oddziału i Szefów Sekcyj oraz Komisji Rewizyjnej.
11. Wybór delegata i zastępcy na zjazd okręgu.
12. Wolne wnioski.

Za Zarząd:

(—) Standarda, sekretarz

(—) Jarzęcki, przewodca

Znaczenie pożyczki francuskiej dla Polski.

W dniu 30 grudnia r. ub. francuski sejm zatwierdził jednomyślnie pożyczkę dla Polski, a następnego dnia uczynił to również jednomyślnie senat Francji. We Francji takie jednomyślne uchwały należą do rzadkości. Ta powzięta wśród ogólnego entuzjazmu decyzja, stała się wielką manifestacją Francji dla Polski, Marszałka Smiętego-Rydzę, Rządu i naszej polityki zagranicznej.

Parlament Francji stwierdził, że Polska jest wielkim mocarstwem, filarem pokoju w Europie środkowej i wschodniej. Ponieważ tylko mocny filar może na długą metę zapewnić pokój, przeto w interesie Francji i wszystkich narodów, pragnących pokoju leży, by Rzeczpospolita była silna. Pożyczka udzielona Polsce ma wzmocnić naszą siłę wojskową, siłę, która dziś w rękę takich państw jak Polska, stoi pewnie na straży pokoju.

W dniu 2 stycznia br. obradowała nad sprawą pożyczki francuskiej dla Polski nasza sejmowa komisja budżetowa, a w dniu 5 stycznia została ona jednogłośnie przyjęta przez Sejm, a później przez senat przy czym całość obrad była manifestacją przyjaźni dla naszej odwiecznej przyjaciółki i sojuszniczki, Francji.

Jak z odbytych obrad i przemówień wynika, Francja pożyczyła Polsce na Obronę Narodową sumę dwóch miliardów sześciuset milionów franków francuskich. Wszyscy dobrze wiemy, że sumy, które idą na nasze wojsko — na Obronę Narodową — są pieniędzmi wydanymi przez to samo na rzecz pokoju, na rzecz zapewnienia całemu społeczeństwu spokojnej, w poczuciu bezpieczeństwa prowadzonej pracy.

Pożyczka francuska wpłynie do nas w trójakiej formie: miliard franków — gotówką, która zostanie użyta przede wszystkim na rozwój naszego przemysłu wojennego, miliard — w materiale wojennym i broni (najnowszych typów i liczonych po najtańszych cenach), wreszcie sześćset milionów — na rozbudowę wielkiej magistrali kolejowej, łączącej nasze zagłębie węglowe — z morzem.

Pożyczka ta jest najmniej oprocentowana (5 i jedna czwarta procent rocznie) z pożyczek zaciągniętych dotychczas przez Polskę za granicą. Wpłynie ona niesłychanie dodatnio na całość naszego życia gospodarczego i sytuacji finansowej. Gotówka, która w złocie wpływa do kas Banku Polskiego, wzmocni jeszcze naszego złotego i zwiększy wiarę w trwałość utrzymania go na dotychczasowym poziomie. Pieniądże te użyte czy to na rozbudowę kolejnictwa i przemysłu wojennego, czy też użyte

na wielkie zamówienia w naszych fabrykach i wytwórniach, bardzo znacznie zmniejszą bezrobocie.

Ale bezwątpienia najważniejszym jest to, iż pieniądze te wzmocnią bardzo poważnie obronność Polski, a przez to przyczynią się do trwałości pokoju, pozwalając nam pracować w spokoju nad odbudową naszej wewnętrznej potęgi, bogactwa i pomyślności obywateli.

Trzy miliony mieszkańców Londynu choruje na grypę.

W stolicy Anglii wybuchła epidemia grypy, która przybiera coraz bardziej zaskakujące rozmiary. Wedle ostatnich danych statystycznych, w chwili obecnej choruje na grypę w Londynie i w najbliższej okolicy miasta 3 miliony osób. Wobec tego, że stolica Anglii posiada w tej chwili ponad 8 milionów mieszkańców, zatem liczba chorych przekracza 30 procent ogółu ludności.

W dzielnicy Londynu Holloway, trzy czwarte ludności uległo już epidemii grypy.

W ubiegłym tygodniu 3251 osób zmarło już z powodu grypy w stolicy Anglii. Przed dwoma tygodniami było w niej tylko 973 wypadków śmierci, spowodowanych tą chorobą.

Obrzymi pożar stodoły 120.000 zł wynoszą straty.

W zabudowaniach majątku Wielka Komoza w pow. tucholskim wielki pożar zniszczył stodołę z ziemiopłodami i maszynami rolniczymi.

Właścicielem spalonego budynku jest BGK zaś ziemiopłody stanowią własność b. właściciela majątku Janty-Połczyńskiego.

Straty wynoszą około 120.000 zł. Przyczyny pożaru na razie nie ustalono.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — wtorek 12. I.

6.30—8.00 Audycja poran. 12.03 Koncert 12.40 Dziennik połudn. 12.50 Pogadanka 15.00 Wiadom. gospodarcze 15.15 Koncert 16.00 Stolica i jej sprawy 16.15 Skrzynka P.K.O. 16.30 Płyty 17.00 Powieść mówiona 17.15 Koncert kameralny 17.50 Monolog 18.00 Pogadanka 18.20 Koncert reklam. 19.00 Dyskujemy 19.20 Kapela Ludowa 19.55 Muzyka 20.10 Płyty 20.40 Dziennik wieczorny 21.00 Europejski koncert szwedzki 22.00 Kolendy 22.30 Kwadrans poezji 22.45 Muzyka taneczna

Warszawa — środa 13. I.

6.30—8.00 Audycja poran. 11.30 Audycja dla szkół 12.03 Koncert 12.40 Dziennik połudn. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Płyty 15.55 Skrzynka techniczna 16.10 Audycja dla dzieci 16.30 Koncert 17.00 Odczyt 17.15 Rzadkie słyszane pieśni 17.50 Feljton 18.10 Wiadom. sport. 18.20 Koncert reklam. 18.50 Pogadanka 19.00 Dziwny ślub 19.20 Płyta za płytą 20.35 Chwila Biura Studiów 20.45 Dziennik wieczorny 21.00 Koncert chopinowski 21.30 Kwartet smyczkowy 22.00 Muzyka taneczna

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowemiasto nad Drwęcą.



Dnia 10 stycznia br. o godz. 17.30 po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu zaopatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona i nasza najukochańsza matka

Weronika Kowalska

z domu Karbowska

przeżywszy lat 50,

o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

mąż i dzieci.

Nowemiasto, dnia 11 stycznia 1937 r.

Ekspozycja zwłok odbędzie się we czwartek, dnia 14 stycznia br. o godz. 10 z domu żałoby do kościoła parafialnego. Po nabożeństwie żałobnym odprowadzenie zwłok do grobu. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Ogłoszenie

o przystąpieniu do parcelacji.

Starostwo Powiatowe podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że przystępuje do parcelacji części maj. Mełno położonego w powiecie grudziądzkim o obszarze 129 ha.

Chcący nabyć z niego ziemię wzywam do złożenia zgłoszeń na przepisanych drukach, które wydaje bezpłatnie Starostwo. Druki mają być dokładnie wypełnione przez zainteresowanych i podpisane przez właściwy Zarząd Gminy, a o ile starający pochodzi z obcego powiatu także zaopiniowane przez właściwe Starostwo. Do druków nie należy dołączać osobnych próśb pisemnych.

Termin wnoszenia zgłoszeń upływa z dniem 2 lutego 1937 r.

Zgłoszenia złożone po tym terminie lub niewypełnione należy nie będą rozpatrywane.

Zgłoszenia nie uwzględnione, jak również wszelkie zapytania w tym kierunku pozostają bez odpowiedzi.

Zgłoszenia na nabycie ziemi nie podlegają opłatom stemplowym.

Za Starostę Powiatowego:
(—) Wołoszczyński, Komisarz Ziemski

Ogłoszenie

o przystąpieniu do parcelacji.

Starostwo Powiatowe podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że przystępuje do parcelacji części maj. Węgrowo-Polskie położonego w pow. grudziądzkim o obszarze 286 ha.

Chcących nabyć z niego ziemię wzywam do złożenia zgłoszeń na przepisanych drukach, które wydaje bezpłatnie Starostwo. Druki mają być dokładnie wypełnione przez zainteresowanych i podpisane przez właściwy Zarząd Gminy, a o ile starający się pochodzi z obcego powiatu także zaopiniowane przez właściwe Starostwo. Do druków nie należy dołączać osobnych próśb pisanych.

Termin wnoszenia zgłoszeń upływa z dniem 2 lutego 1937 r.

Zgłoszenia złożone po tym terminie lub niewypełnione należy nie będą rozpatrywane.

Zgłoszenia nie uwzględnione, jak również wszelkie zapytania w tym kierunku pozostają bez odpowiedzi.

Zgłoszenia na nabycie ziemi nie podlegają opłatom stemplowym.

Za Starostę Powiatowego:
(—) Wołoszczyński, Komisarz Ziemski.

Kalendarze terminowe

już nadeszły

KSIEGARNIA

B. MIŁOSZEWSKI

NOWEMIASTO N. DR.

RYNEK NR. 19.

TELEFON NR. 59.

Wszelkie
Formularze

poleca

Księgarnia

B. Miłoszewski
Nowemiasto - Rynek.

Za wszelkie długi i zobowiązania

Zygmunta Staszyńskiego

nie odpowiadamy

nie również żadnej fortuny nie mamy.

Małżonkowie Staszyńscy

Nowydwór.

Agendy handlowe

do nabycia

w księgarni

B. Miłoszewskiego Nowemiasto

Dwa domy czynszowe

wraz z dobudówkami gospodarczymi

sprzedam zaraz

A. GIESE

Nowemiasto n. Drw.

ul. Wierzbowa

Poszukuję samodzielnej

dziewczyny

z dobrym gotowaniem

*Zgl. w Głosie Lubawskim

Książnica Kopernikańska
w Toruniu



Księgarnia
B. MIŁOSZEWSKI
Nowemiasto n. Drw.

Motor benzynowy

(również na naftę)

6 P. S. mało używany
sprzedam

Edmund Mierzyński

Nowemiasto Kościelna

Obrazy

Matki Boskiej

Łąkowskiej

są jeszcze do nabycia

po przystępnej cenie.

Księgarnia
B. MIŁOSZEWSKI
Nowemiasto n. Drw.

Aparaty Radiowe

najnowszej konstrukcji
— znanej marki —

„Radioświat“

Poznań

FR. NEUMANN

LUBAWA-POM. ul. Gdańska 10

Gdy wstąpisz i usłyszysz — kupisz a co najważniejsze — kupisz korzystnie.

Fachowa obsługa. — Dogodne warunki.